

TOMASZ STEFANIUK

---

*Utopia pietraszewców. Zarys zagadnienia*

The Utopia of the Petrashevtsy. An Outline of the Problematics

---

ZARYSOWANIE PROBLEMU

Czy zasada autonomiczności rozumu (np. podejmującego się wyjaśniania kwestii etycznych) jest zasadą wystarczającą, zadowalającą sam rozum? Owo pytanie – jedynie z pozoru naiwne – nie powinno dotyczyć wyłącznie filozoficznej spekulacji obejmującej kwestie etyczne czy też epistemologiczne; powinno również odnosić się do idei mających – w założeniu – kształtować społeczną *praxis*. W zbadaniu tej kwestii oraz w nakreśleniu związanych z nią dylematów pomocna może być analiza i krytyka myśli utopijnej.

Celem tego artykułu nie jest bynajmniej poddanie analizie i krytyce całego korpusu tekstów utopijnych, lecz odniesienie się do rzeczywistego etosu filozofii utopijnej, obecnego na niwie rosyjskiej filozofii i myśli społecznej. Nakreślenie specyfiki stanowiska pietraszewców – reprezentującego rosyjski utopizm dziewiętnastowieczny – powinno być poprzedzone kilkoma uwagami ogólnymi.

Myślenie utopijne, przynajmniej w swych źródłach, jest zawsze jednoznaczne z fikcją heurystyczną, to znaczy taką konstrukcją umysłową – niemającą swej reprezentacji w rzeczywistości – którą przyjmuje się w refleksji filozoficznej w postaci hipotezy ze względu na jej walory odkrywcze lub dydaktyczne. Złożoność fenomenu, jakim jest refleksja utopijna, zmusza do wyodrębnienia następujących postaci utopizmu:

1. Utopie ascetyczne bądź materialistyczne. Utopiści ascetyczni odwołują się do celów i dóbr pozautilitarnych, między innymi do spuścizny chrześcijańskiej; za najwyższe wartości uznają wartości duchowe, najważniejsze cnoty obywateli zamieszkujących ascetyczną *eutopię*<sup>1</sup> to oszczędność, umiarkowanie etc. Utopie materialistyczne czerpią z ideologii utylityzmu, anarchizmu lub socjalizmu i przedstawiają wymaginowane zbiorowości opływające we wszelkie dostatki. Przykładem utopii materialistycznej jest utopia pietraszewców.

2. Utopie egalitarystyczne (np. Morus) bądź hierarchiczne (np. Platon). Podstawowym wyznacznikiem jest tutaj związek obywateli z kwestią dystrybucji władzy oraz z możliwością wpływania na kształt (ustrój) państwa oraz formę i działalność jego instytucji, a także na możliwie szeroko rozumiane warunki własnej egzystencji. Autorzy utopii egalitarystycznych wyznają zasadę równouprawnienia wszystkich obywateli pod względem politycznym, społecznym oraz ekonomicznym; z kolei u podstaw utopijnej refleksji hierarchicznej leży elitarystyczna – i w istocie antydemokratyczna – zasada głosząca potrzebę wyodrębnienia w społeczeństwie elit rządzących, które byłyby obdarzone wyjątkowymi uprawnieniami, prawami, przywilejami etc. Utopia pietraszewców zalicza się do grupy utopii egalitarystycznych.

3. Utopie heurystyczne lub programowe (deklaracyjne). Utopie heurystyczne jedynie prezentują – w postaci hipotezy – doskonale sprawiedliwy i doskonale rozumny ustrój społeczny, najczęściej w opozycji do stanu faktycznego; oznacza to, że celem konstruowania takich utopijnych koncepcji jest jedynie ukazanie tragicznych rozbieżności między ideaми sprawiedliwości społecznej i racjonalizmu a rzeczywistością ustroju społecznego, w którym przyszło egzystować autorowi utopii. Utopie heurystyczne mają raczej skłaniać do refleksji – nad kulturą, dziejami, społeczeństwem etc. – niż stanowić *modus faciendi* określonych sił reformatorskich lub rewolucyjnych. Z kolei utopie programowe (deklaracyjne) są jednoznaczne z rzeczywistymi i konkretnymi projektami reorganizacji społeczeństwa, które – ze względu na błędne założenia bądź też maksymalistyczne wymagania – nie są (przynajmniej: nie są w całości) możliwe do realizacji. Utopia pietraszewców to utopia wybitnie programowa.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Szczęśliwe miejsce; przeciwieństwem jest *dystopia* (złe, nieszczęsne miejsce).

<sup>2</sup> Kryterium podziału można poszerzyć np. o „utopie filozoficzne” i „literackie”, „religijne” i „areligijne” (lub „antyreligijne”), a także „utopie przyszłości” oraz (mitologiczne lub mitotwórcze w istocie) „utopie przeszłości”. Utopię przeszłości można również określić jako atlantyzm (platoński mit o Atlantydzie); w szerszym znaczeniu „atlantyzm” stanowiłby po prostu synonim słowa „utopia”.

Poddając dorobek pietraszewców analizie oraz krytyce, należy – przy uwzględnieniu zaznaczonego powyżej kryterium podziału refleksji utopijnej – zwrócić uwagę na specyfikę oraz ewentualną oryginalność ich stanowiska, jak i na generatywność głoszonych przez nich idei<sup>3</sup>, by następnie przejść do omówienia kwestii związanych między innymi z autonomicznością rozumu.

### PIETRASZEWCY – LUDZIE, IDEE, IDEAŁY

Rozpatrywanie filozofii i myśli społecznej pietraszewców w perspektywie historycznej prowadzi do interesującej konstatacji. Obserwujemy awangardę rosyjskiej inteligencji pierwszej połowy dziewiętnastego stulecia, utożsamiającą się z radykalnymi w swej wymowie, utopijnymi ideami zachodniego socjalisty (Ch. Fourier). Jednym z głównych postulatów jest ustanowienie wspólnych gospodarstw, nazywanych tu falangami.<sup>4</sup>

Nieformalne stowarzyszenie naukowców i studentów Uniwersytetu Petersburskiego, a także młodych urzędników państwowych, oficerów, poetów i literatów wzięło swą nazwę od nazwiska M. Bułaszewicza-Pietraszewskiego, przywódcy ruchu. Do działających w pierwszej połowie dziewiętnastego stulecia pietraszewców należeli między innymi F. Dostojewski, M. Danilewski (późniejszy główny ideolog rosyjskiego panslawizmu, autor głośnej *Rosji i Europy*), poeci A. Pleszczejew i A. Majkow, pisarz satyryk M. Sałtykow-Szczedrin, znany geograf i podróżnik P. Semienow<sup>5</sup> czy kompozytor A. Rubinstein.<sup>6</sup> Korzystali oni ze znakomicie – nie tylko na warunki rosyjskie – zaopatrzonej biblioteki Pietraszewskiego, zawierającej między innymi dzieła Fouriera i fourierystów (na przykład V. Consideranta), J. Benthama, P. Proudhona, J. Blanca, Ch. Tocqueville'a czy Woltera.<sup>7</sup>

<sup>3</sup> Idee generatywne (termin wywodzący się z psychologii twórczości) to idee, które – zapładniając umysły – prowokują kolejne pokolenia (tu: myślicieli) do poświęcenia uwagi pewnym nowo odkrytym bądź też uprzednio niedostrzeganym kwestiom, problemom etc.

<sup>4</sup> Koncepcja kolektywizacji pracy wytwórczej nie była ani wyłącznie rosyjskiej, ani wyłącznie zachodniej proveniencji; z jednej bowiem strony (jak widać), myśliciele i działacze rewolucyjni odwoływali się do utopijnego oraz tzw. naukowego socjalizmu (marksowskiego); z drugiej – niepoślednią rolę odegrał „mit rosyjskiej prehistorii”, a zwłaszcza idealizowana przez klasycznych rosyjskich słowianofilów *obszczina* – gmina wiejska w przedrewolucyjnej Rosji, polegająca na wspólnej własności ziemi i lasów – zaś indywidualnej zabudowań i inwentarza; także na zbiorowej odpowiedzialności.

<sup>5</sup> Znanego też pod nazwiskiem Tjan-Szanski.

<sup>6</sup> Mniej znani pietraszewcy to m. in. M. Spieszniow, S. Durow, N. Kaszkin, N. Mombelli, F. Lwow, R. Czernoswitow, I. Jastrzembki, P. Kuzmin, A. Beklemiszew, K. Timkowski.

<sup>7</sup> Pełny wykaz bibliograficzny [w:] W. Desnicki [red.], *Dzielo Pietraszewcew*, Moskwa 1937, t. 1, s. 559–577; obok wydań książkowych niepoślednie miejsce zajmowała „La Phalange”, pismo fourierystów.

Pietraszewcy odwoływali się do filozofii Fouriera, jednakże trudno określić ich krąg mianem ideologicznego monolitu.<sup>8</sup> Byli wśród nich zarówno komuniści i zwolennicy zbrojnej walki przeciw caratowi (radykałna frakcja Spieszniowa), jak i biurokraci oraz studenci przygotowujący się do pracy w różnych gałęziach administracji państwowej (umiarkowana frakcja Kaszkin).<sup>9</sup> Mimo wszystko większość pietraszewców żywiła wyraźną awersję do monarchii, którą, ich zdaniem, powinien zastąpić ustrój federacyjny. Byłby to początek zmian, prowadzących do wcielenia w życie ich utopijnych idei.

Działalność pietraszewców w gruncie rzeczy nie stanowiła rzeczywistego zagrożenia dla podstaw ówczesnego ustroju państwowego i ograniczała się do akcji propagandowych. W roku 1846 został wydany słownik wyrazów obcych<sup>10</sup>, którego redaktorem był N. Kiryłłow; hasła prezentowały – w niebezpośredni sposób – idee łączące się z socjalizmem utopijnym. Słownik zawierał również zawołaną krytykę rządów Mikołaja I, co przyczyniło się do rozbitcia grupy, aresztowania jej członków oraz do wytoczenia procesów najaktywniejszym pietraszewcom. Działalność grupy zakończyła się 22 grudnia 1849 roku, kiedy dwudziestu jeden pietraszewców wyprowadzono na plac straceń.<sup>11</sup>

Do czasów dzisiejszych dochowało się kilka pism relacjonujących filozoficzne podstawy stanowiska pietraszewców<sup>12</sup>; najważniejsze z nich to *Ob'jasnienije o czetyrioch przedmiotach* oraz *Czto wy żelali objasnit' o sistiemie Furie* Pietraszewskiego.<sup>13</sup> Krótka prezentacja jego stanowiska umożliwi ukazanie stosunku pietraszewców do doktryny Fouriera, wyjaśnienie, czym była dla nich idea socjalizmu, oraz przede wszystkim – naświetlenie utopijnego charakteru ich refleksji filozoficznej.

Punktem wyjścia pietraszewców jest krytyka ustroju kapitalistycznego, który rzuca „człowieka na pastwę kapitału”<sup>14</sup>, powodując stan anarchii społecznej.

<sup>8</sup> Np. w porównaniu do działających wcześniej dekabrystów.

<sup>9</sup> Por. F. I. Kaplan, *Russian Fourierism of The 1840's: A Contrast to Herzen's Westernism*, „The American Slavic And East European Review” 1958, nr 4, s. 168.

<sup>10</sup> Pełny tytuł: *Karmannyj słowar' inostrannyh słow, woszedznych w sostaw russkogo jazyka*.

<sup>11</sup> Tuż przed salwą, mającą uśmiercić pierwszych pietraszewców, „niespodziewanie” pojawił się oficer z osobistym rozkazem Mikołaja I, nakazującym zamianę kary śmierci na zesłanie na Syberię lub ciężkie więzienie. W ten sposób – jak pisze Ochmański – władca „pouczył” niepokornych inteligentów, uczestników tajnych kółek; por. id., *Dzieje Rosji do roku 1861*, Warszawa–Poznań 1983, s. 209. Wśród skazanych znajdował się między innymi Dostojewski; jego *Idiota* (z roku 1868) zawiera, jak można sądzić, reminiscencję tamtych wydarzeń.

<sup>12</sup> Zob. P. E. Szczegolew [red.], *Pietraszewcy, zbornik materialow*, Moskwa 1928; W. A. Desnicki [red.], *Dielo pietraszewcew*, Moskwa 1941.

<sup>13</sup> Pietraszewski, *Czto wy żelali objasnit' o sistiemie Furie* [w:] W. A. Desnicki, *op. cit.*, t. 1, s. 40–46, 71–96. Część pism Pietraszewskiego to dokumenty przedstawione komisji śledczej, już po jego aresztowaniu. Ważnych informacji na temat filozofii i ideologii pietraszewców dostarcza również dokument przedstawiony komisji śledczej przez M. Danilewskiego, zatytułowany *Uczeniye Furie (Doktryna Fouriera)*; zob. *ibid.*, t. 2, s. 290–319.

<sup>14</sup> *Ibid.*, s. 9}.

Naczelne hasło dziewiętnastowiecznego liberalizmu (*laissez faire laisser aller*) ma – według nich – nawoływać do odebrania człowiekowi jego godności oraz do „przeliczenia” jej na koszty rocznego dochodu lub na ceny akcji. Zdaniem pietraszewców, socjalizm – jedynie słuszna idea naprawy porządku społecznego – już dawno odniósłby przytłaczające zwycięstwo, gdyby nie spiskowe, podstępne działania fabrykantów i bankierów, owych „feudałów dzisiejszych czasów”.<sup>15</sup> Jest ciekawe, że socjalizm nie przedstawia się pietraszewcom jedynie jako pewna idea społeczna, lecz jest jednoznaczny z programem moralnej naprawy ludzkości; jak pisze Pietraszewski:

„Socjalizm nie jest wynalazkiem najnowszych czasów, sprytnym wymysłem XIX stulecia jak parostatek, parowóz czy fotografia – był on zawsze zawarty w naturze ludzkiej i będzie w niej przebywał dopóty, dopóki ludzkość nie uzyska możliwości rozwijania i udoskonalania się”.<sup>16</sup>

Według Pietraszewskiego, nie ma istotnych rozbieżności między krytyką kapitalizmu a moralnym programem chrześcijaństwa, nakazującym między innymi takie umiłowanie bliźniego, które byłoby równe umiłowaniu własnej osoby.<sup>17</sup> Pietraszewski określił postawę Chrystusa oraz postawy pierwszych chrześcijan jako „socjalistyczne w swojej istocie”; pisał również o „formie, jaką Chrystus nadał socjalizmowi”.<sup>18</sup> Głosił on również, iż dzięki Chrystusowi „społeczne tendencje skrywające się w ludzkiej naturze uzyskały swój zewnętrzny wyraz, formułę [...] i socjalizm otrzymał prawo pełnego obywatelstwa w ludzkim społeczeństwie”.<sup>19</sup>

Zdaniem Pietraszewskiego, o „socjalizmie” pierwszych chrześcijan przekonuje nie tylko charakter ich działalności, ale i istota moralności chrześcijańskiej. Jak czytamy w *Czto wy żelali objasnit' o sistiemie Furie*:

„Jeśli umiłuję bliźniego tak jak siebie, czyż będę mógł mu prawomocnie odmówić korzystania z moich dóbr, z mojej własności, majątku na równi z sobą samym... Atakując komunizm jako doktrynę, atakuje się podstawowy dogmat chrześcijaństwa i wzbrania się jego zewnętrznego ujawnienia [...]”.<sup>20</sup>

Pietraszewski uważa, że poszukiwanie ładu oraz sprawiedliwości społecznej stanowiło zawsze stałe pragnienie ludzkości, zmierzającej do materialnego i technologicznego udoskonalania warunków swej egzystencji. Rozum ludzki – z początku nie uświadamiając sobie powszechności owego pragnienia – z upływem czasu począł uzewnętrzniać je w obowiązujących normach prawnych (rzymskie *Neminem laedi*), w nakazach religijnych (Chrystus) bądź też w ideach filozofów

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Ibid.*, s. 86.

<sup>17</sup> „Miłuj bliźniego swego jak samego siebie”; zob. *ibidem*.

<sup>18</sup> Zob. *ibid.*, s. 88.

<sup>19</sup> *Ibid.*, s. 87.

<sup>20</sup> *Ibid.*, s. 88–89.

(socjalizm). Pietraszewski sądzi, że wraz z upływem czasu historycznego ludzkość w coraz pełniejszy, doskonalszy sposób uświadamia sobie pewien obiektywny etos, to znaczy wspólny wszystkim czasom i kulturom system wartości i norm moralnych. Z owym założeniem o kumulatywnym charakterze rozwoju łączy się historyczny optymizm, to znaczy przekonanie, iż przyszłe stany przyniosą zupełne uświadomienie sobie – socjalistycznej w istocie – idei sprawiedliwości i ładu społecznego. Przyszłość miałaby również być jednoznaczna z pełnym urzeczywistnieniem tych idei, a zatem z pojawieniem się powszechnie obowiązującego ustroju, w którym zostałyby ustanowione, z jednej strony, właściwe relacje między człowiekiem a społeczeństwem, zaś z drugiej – między człowiekiem a przyrodą. Pietraszewski podaje warunki, których spełnienie powinno poprzedzać urzeczywistnienie owego doskonałego stanu. Píše on:

„By to [naprawa stosunków społecznych – przyp. T. S.] nastąpiło, trzeba:

1. Ażeby korzyści wszystkich były między sobą ściśle powiązane.
2. Ażeby był dobrobyt materialny – obfitość środków zaspokajania potrzeb.
3. Ażeby wszystkie ludzkie zdolności były w równym stopniu rozwinięte i wykorzystane”<sup>21</sup>

Rozwiązania większości konkretnych kwestii dostarcza, zdaniem Pietraszewskiego i jego zwolenników, furieryzm. Pietraszewcy odwołują się m.in. do koncepcji dwóch faz rozwoju. Każdy proces, jak głosili za Fourierem, realizuje się w dwóch następujących etapach: po etapie chaotycznym następuje etap harmonijny, który kończy rozwój i doprowadza do pojawienia się najbardziej oczekiwanych (pozytywnie wartościowanych) stanów. Warto nadmienić, że mamy tu do czynienia z ogólną koncepcją rozwoju, którą można – ich zdaniem – zastosować zarówno do ewoluujących społeczeństw, jak i do zmiennych kolei ludzkiego życia etc. Celem filozofii społecznej jest, według Pietraszewskiego, określenie warunków i możliwości ustanowienia harmonijnych relacji międzyludzkich.

Kolejnym wyraźnym nawiązaniem do myśli autora *Traité de l'unité universelle*<sup>22</sup> jest – głoszona przez pietraszewców – konieczność kolektywizacji oraz zorganizowania swego rodzaju komun robotniczych. Każda komuna liczyłaby około 2000 osób<sup>23</sup>, które miałyby mieszkać i pracować w tak zwanych falansterach. Wykonywanie wszelkiej pracy w grupach ułatwiałoby pracę, a ponadto umożliwiałoby robotnikom realizację tego, na co w danym przedziale czasu mieliby ochotę.

Wprowadzenie w życie ludzi i społeczeństw doskonałej harmonii powinno być, zdaniem pietraszewców, poprzedzone działaniami mającymi na celu usta-

<sup>21</sup> *Ibid.*, s. 76.

<sup>22</sup> Pietraszewski jest zafascynowany owym dziełem Fouriera, o którym pisze, że „wszystko [tam – przyp. T.S.] zostało dowiedzione matematycznie”; zob. W. A. Desnicki, *op. cit.*, s. 79 (fragmenty tekstów Fouriera w: A. Sikora, *Fourier*, Warszawa 1989).

<sup>23</sup> Około 1600 pracowników, według Fouriera.

nowienie sprawiedliwych – oraz przede wszystkim zgodnych z wymogami racjonalności – warunków pracy. Zagadnieniu temu zarówno pietraszewcy, Fourier i inni utopijni socjaliści poświęcali szczególną uwagę. Zdaniem pietraszewców, całkowitą naprawę warunków pracy umożliwić może jedynie realizacja następujących postulatów:

- a) każdy pracownik powinien zajmować się tym, do czego ma powołanie;
- b) częsta zmiana wykonywanego zajęcia (panuje tutaj właściwie całkowita swoboda);
- c) praca wykonywana jest w zespołach;
- d) zespoły tworzą ludzie odczuwający pewien rodzaj „naturalnej sympatii”;
- e) wykonywaniu pracy towarzyszy sprawiedliwy system ocen i wynagrodzenia;
- f) podział zajęć powinien być możliwie mały.<sup>24</sup>

O tym, że powyższe postulaty składają się na program prawdziwie utopijny, to jest niemożliwy do zrealizowania, nie trzeba chyba specjalnie przekonywać.<sup>25</sup> Jest na przykład dalece nieprawdopodobne, aby udało się stworzyć grupy liczące dwa tysiące robotników – przejawiających mniej więcej w tym samym czasie wolę wykonywania tego samego rodzaju zajęcia; nadto połączonych „braterskimi” więziami wzajemnej „naturalnej sympatii”.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że stanowisko Pietraszewskiego – walczącego z ówczesnymi krytykami Fouriera, m.in. z Proudhonem – nie jest stanowiskiem w pełni samodzielnym. Pomimo nierzadko zupełnie bezkrytycznego stosunku do idei Fouriera – rosyjski myśliciel kontestuje jednak niektóre konkretne punkty furierowskiego programu. Owe szczegółowe kwestie to przede wszystkim sama koncepcja falansteru. Pietraszewski uważa między innymi, iż z początku nie powinno się wypłacać robotnikom dywidend<sup>26</sup>; po wtóre postuluje utworzenie falansterów, które specjalizowałyby się w wykonywanej pracy, co byłoby możliwe, gdyby falanster zamieszkiwała jak największa grupa ludzi o tych samych lub podobnych zdolnościach.<sup>27</sup>

#### MIEDZY EUTOPIĄ PANOWANIA ROZUMU A DYSTOPIĄ DYKTATU ROZUMU

„Program” pietraszewców jest, jak widać, tyleż utopijny, co naiwny. Postulaty takie jak „właściwe wykorzystywanie ludzkich zdolności” albo „dobrobyt materialny” mogłyby być równie dobrze głoszone na przykład przez dziewiętnastowiecznych zwolenników skrajnego liberalizmu ekonomicznego. Zaproponowana przez pietraszewców koncepcja naprawy stosunków społecznych – kon-

---

<sup>24</sup> M. Pietraszewski, *op. cit.*, s. 80.

<sup>25</sup> Patrz zwłaszcza: punkty a i b.

<sup>26</sup> Ponieważ mogą ostatecznie nie uznać nowego porządku i po pewnym czasie opuścić falanster.

<sup>27</sup> *Ibid.*, s. 81–82.

cepcja uniwersalistyczna, w założeniu odpowiadająca każdym, nie tylko rosyjskim warunkom – jest programem zupełnie nierealistycznym. Z jednej strony bowiem obowiązuje postulat zapewnienia mieszkańcom falansterów dobrobytu materialnego; z drugiej – jak gdyby zapomina się o wysiłku związanym z pracą wytwórczą i proponuje się zmienianie (co półtorej, co dwie godziny) rodzaju wykonywanego zajęcia. Niewyjaśniona jest również kwestia, którzy z mieszkańców falansterów – oraz przede wszystkim dlaczego – mieliby dobrowolnie podejmować się zajęć najcięższych i najbardziej niewdzięcznych.<sup>28</sup>

Nie można również poważnie traktować zakładanej przez pietraszewców rywalizacji grup robotniczych: „entuzjastycznych, odmiennych pod względem charakteru, kontrastujących z sobą, rywalizujących i związanych z sobą przez rezultaty swjej pracy”.<sup>29</sup> Nie wydaje się, ażeby trzeba było przekonywać o absurdalności tego rodzaju ekonomicznej „podstawy” jakiegokolwiek ustroju, w tym również ustroju socjalistycznego.

Utopia pietraszewców ma charakter utopii totalnej, regulującej wszystkie sfery życia jednostek. Zgodnie z przekonaniem autora *Objasnienie o czterech przedmiotach*, socjalizm nie tylko zabezpiecza byt ekonomiczny i polityczny człowieka, lecz również wprowadza wzajemne interakcje obywateli na właściwe tory; a zatem socjalizm ma – podług pietraszewców – swój wymiar moralny. Pisze na ten temat Danilewski, jeden z pietraszewców<sup>30</sup>:

„Jeżeli [...] każdy będzie miał w obfitości wszystko to, co mu potrzebne, i przy tym będzie tak zabezpieczony, że zawsze będzie to miał, tak dla siebie, jak i dla wszystkich swych bliskich, to przez to ustanie przyczyna odpowiedzialna za wzajemną wrogość; mająca za podstawę chęć posiadania materialnych przedmiotów; jeśli przy tym każdy, przy okazji jakiegokolwiek pracy, będzie się odnajdywał w relacji tylko z osobami z nim sympatyzującymi, to i inne przyczyny mogące powodować wrogość zostaną zlikwidowane”.<sup>31</sup>

Ustanowieniu właściwych relacji międzyludzkich musi, podług pietraszewców, towarzyszyć wprowadzenie w życie postulatów rozumu; dzięki temu,

<sup>28</sup> Wyjaśnia to wyznawana przez pietraszewców (lecz chyba również przez wszystkich utopijnych socjalistów) filozoficzna koncepcja człowieka; koncepcja skrajnie optymistyczna i naiwna, zakładająca, iż wszyscy ludzie są dobrzy z natury, skłonni do wielkiego wysiłku oraz ogromnych poświęceń w imię (specyficznie pojmowanego) dobra ogólnego.

<sup>29</sup> Zob. *ibid.*, s. 304 (powyższy cytat pochodzi z pracy M. Danilewskiego *Uczenie Furie*).

<sup>30</sup> Danilewski przeszedł do historii filozofii (oraz do historii idei) przede wszystkim jako autor *Rosji i Europy*, dzieła, w którym po raz pierwszy zaprezentowano wyraźny, spójny wewnętrznie podział ludzkiego świata na przeciwstawne i nierzadko zwalczające się nawzajem typy cywilizacji. Danilewski jest znany również jako główny ideolog rosyjskiego panslawizmu – doktryny zakładającej konieczność połączenia się narodów słowiańskich pod egidą Rosji oraz przeciwstawienia się dominacji narodów germańskich i romańskich. Po rozbięciu kółka Pietraszewskiego Danilewski całkowicie zerwał z utopijnym socjalizmem, do którego już nigdy nie powrócił; warto zatem nadmienić, że w niniejszym artykule poruszane są poglądy „młodego Danilewskiego”, jeszcze nieprzekonanego do idei panslawistycznych.

<sup>31</sup> M. Danilewski, *op. cit.*, s. 300–301.



po pierwsze, w społeczeństwie powinna zapanować całkowita swoboda (nikt nie wykonuje niczego pod przymusem), po wtóre – powinno to doprowadzić do zlikwidowania tych warunków pracy, które czynią ją uciążliwą dla człowieka. Stanowisko to – z założenia racjonalistyczne – nie wytrzymuje krytyki rozumu. Po pierwsze, należy bowiem zauważyć, iż zupełna swoboda jednostek nie jest bynajmniej zakładana odnośnie do samej przynależności bądź nieprzynależności do zbiorowości opisywanej przez utopijnych socjalistów. Konstatacji, że jest to po prostu jedyny najlepszy model społeczeństwa, towarzyszy przekonanie, iż nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie się wzdragał przed uznaniem tego faktu i przystąpieniem do nowego społeczeństwa na zasadzie dobrowolnego współuczestnictwa. Kolejne błędne założenie wiąże się z naiwną wiarą, iż możliwe jest uczynienie każdej pracy przyjemną i znośną. Zdaniem pietraszewców, należy jedynie zreformować następujące warunki pracy: nadmierny czas pracy; jednostronność pracy (robotnik wykonuje stale jeden i ten sam rodzaj zajęcia); osamotnienie w pracy; nadmierna złożoność pracy, zbytnie skomplikowanie pracy; „wymuszoność” pracy (robotnik wykonuje zajęcie nieodpowiadające jego naturze, powodowany jedynie zewnętrzną koniecznością); niewydajność pracy (osłabiająca morale robotnika i czyniąca pracę jeszcze bardziej nieznośną); „niedostatek intrygi związanej z procesem pracy”.<sup>32</sup>

O utopizmie pietraszewców świadczy również wyznawana przez nich filozoficzna koncepcja człowieka – stanowiąca jeden z filarów ich swoistego programu inżynierii społecznej – w której za aksjomat przyjmuje się twierdzenie, że człowiek jest z natury dobry. Za wszelkie zło – zarówno w wymiarze społecznym, jak i indywidualnym – odpowiadać ma nieracjonalny porządek społeczny. Należy zatem zaprojektować na nowo ów porządek, wprowadzając w życie koncepcje Fouriera, Pietraszewskiego i innych.

W omawianym stanowisku wyraźnie uwidacznia się pewna istotna niekonsekwencja – odwołując się do skrajnie racjonalistycznych ideałów (oświeceniowej proweniencji), utopijni socjaliści dochodzą do momentu, w którym wszelki racjonalizm jest w istocie kontestowany; ów punkt stanowi furierowska koncepcja namiętności. Fourier, jak wiadomo, nadaje terminowi „namiętności” nowe znaczenie, które wykracza poza ustaloną normę językową.<sup>33</sup> Namiętności stano-

<sup>32</sup> Spełnienie tego warunku jest jednoznaczne ze znalezieniem odpowiedniego ujścia dla jednej z trzech namiętności dystrybucyjnych (inaczej: „trzech wielkich namiętności duszy”) opisywanych przez Fouriera, tzn. *La Papillone* (nieustanna chęć przeżywania zmian). Por. M. Danilewski, *op. cit.*, s. 301–302.

<sup>33</sup> Fourier wyróżnia dwanaście głównych namiętności (*passions cardinales*), zebranych w trzy grupy („ogniska”). Pierwsze ognisko to namiętności cielesne: wzrok, słuch, powonienie, smak i dotyk; ognisko drugie obejmuje proste namiętności duszy (inaczej: „pragnienia serca”, wzgl. „apetyty serca”), takie jak pragnienie przyjaźni, miłości, rodzicielstwa i zespolenia. Trzy ostatnie namiętności to „namiętności złożone” („dystrybucyjne”); są nimi: *La Cabaliste*, czyli skłonność do współzawodnictwa i rywalizacji; *La Composite*, czyli skłonność do wzajemnej współpracy; *La Papillone*, czyli nieustanna chęć przeżywania zmian. Furierowska koncepcja człowieka opiera się

wią, według niego, rzeczywistą przyczynę każdej formy ludzkiej działalności, która wykracza poza *status quo*; będąc w istocie czymś stałym i niezmiennym – odpowiadają one za wszelki ruch, za wszelką istotną zmianę.<sup>34</sup> Tym samym ograniczona zostaje rola rozumu, jako autonomicznego czynnika w największym stopniu wpływającego na zachowanie człowieka, jego wybory etc. Ów wyraźnie irracjonalistyczny rys Furierowskiej koncepcji człowieka – stanowiący ewidentną próbę zerwania z tradycją sokratejsko-kartezjańską – przeczy (fasadowemu i formalnemu w gruncie rzeczy) nawoływaniu do racjonalizmu.

Kolejny punkt krytyki filozoficzno-ideologicznego stanowiska pietraszewców dotyczy totalizmu<sup>35</sup> – a więc próby całkowitej ingerencji we wszystkie dziedziny życia społecznego, politycznego i kulturalnego. Pełna kontrola owych dziedzin przekreśla ludzką autonomiczność. Należy wspomnieć, iż stanowisko pietraszewców wspierało się na założeniu, że „jedyna prawda została już odkryta”. Zezwolenie mieszkańcom falansterów na organizowanie swego życia (praca, wychowywanie dzieci, etc.) na podstawie wniosków samodzielnej refleksji jest – zdaniem pietraszewców – czymś nie tylko zbytecznym, lecz również w gruncie rzeczy szkodliwym. Wolność jednostek – swoboda działania oraz możliwość opierania się na własnych przekonaniach i własnej życiowej „filozofii” – zostaje złożona przez pietraszewców na ołtarzu opacznie rozumianego „szczęścia”. Mamy tu do czynienia z kolejnym już błędnym założeniem, sprowadzającym się do przeświadczenia, iż pewna wąska grupa intelektualistów – w tym wypadku socjaliści utopijni – jest w stanie wypracować powszechnie obowiązujący paradygmat, którego realizacja miałaby uszczęśliwić wszystkich ludzi. Tego rodzaju „konfrontacja” między ideaми wolności i równości, z jednej strony, oraz ideą specyficznie pojmowanego szczęścia, z drugiej, jest, jak się wydaje, nieobca wszystkim lub prawie wszystkim odmianom ideologii totalitaryzmu, w tym także niektórym koncepcjom socjalistów utopijnych.

#### PODSUMOWANIE. MIĘDZY EUTOPIĄ A DYSTOPIĄ

Myśliciele utopijni stawiali sobie za cel upowszechnianie pewnego ideału, który należałoby określić jako *eutopię panowania rozumu* – to znaczy pewną hipostazę idealnej rzeczywistości społecznej. Owa wymaginowana przestrzeń społeczna miałaby charakteryzować się tym, że wszystkie bolączki życia codziennego – wynikające między innymi z niesprawiedliwego podziału dóbr,

---

zatem na dwunastu kardynalnych namiętnościach, czyli „pięciu pragnieniach zmysłowych” oraz „siedmiu pragnieniach duchowych” (w tym czterech afektywnych i trzech dystrybucyjnych). Fourier, *op. cit.*, s. 172–176; por. A. Sikora, *op. cit.*, s. 79–80.

<sup>34</sup> Kwestia namiętności jest dokładnie omówiona w furierowskiej *Teorii czterech ruchów*, [w:] Sikora, *op. cit.*, s. 145–183 (zwłaszcza s. 167–183); por. również: M. Poster, *op. cit.*, s. 75–115.

<sup>35</sup> W tym przypadku niewykraczającego poza sferę idei.

z nieodpowiednich warunków pracy etc. – są likwidowane na mocy projektu rozumu, rozumowej (filozoficznej) spekulacji. Zwolennicy *eutopii panowania rozumu* najczęściej prowadzą z czytelnikiem swego rodzaju „grę intelektualną”. Zainicjowaniu owej gry towarzyszą cele heurystyczne, między innymi próba określenia rzeczywistej przyczyny niesprawiedliwości społecznej, ubóstwa oraz próba odnalezienia skutecznego *remedium* na dolegliwości aktualnego stanu społeczeństwa.

O ile *eutopia panowania rozumu* stanowi punkt wyjścia – oraz najwyższy cel dążeń – wszystkich propozycji utopijnych, o tyle punkt, w którym kończy się snucie utopijnych spekulacji, stanowi konstrukcja myślowa, jaką należałoby określić jako *dystopię dyktatu rozumu*.

Powyższy termin również odnosi się do pewnej rzeczywistości społecznej, lecz już niedoskonałej; szlachetne idee i ideały zderzyły się z nie do końca formowalną materią społeczną.<sup>36</sup> Zbyt wiele było wątków nieuwzględnionych przez utopistów i szczytne motywy doprowadziły do narodzin idei społeczeństwa–monstrum. W efekcie mamy do czynienia z pewnym modelem społeczeństwa, w którym kosztem realizacji pewnych stanów czy wartości (np. dobrobyt materialny, duża ilość wolnego czasu etc.) rezygnuje się z innych (np. potrzeba politycznej niezależności jednostek, własna koncepcja szczęścia rodzinnego, własna koncepcja organizacji pracy etc.). Uwidacznia się niekonsekwencja: z jednej strony, metoda pietraszewców zasadza się na skrajnym racjonalizmie, z drugiej – stosowanie przez nich owej metody prowadzi do implikacji irracjonalnych.

Pozostaje pytanie: czy zastosowana przez pietraszewców metoda doprowadziła, przynajmniej w sferze idei, do uczynienia człowieka „człowiekiem nie tylko z nazwy”; czy w jakimkolwiek stopniu ich utopijny program naprawy społeczeństwa mógłby zagwarantować opanowanie przez rozum niebezpiecznych i irracjonalnych skłonności człowieka? Czy mamy wreszcie tutaj do czynienia z taką koncepcją racjonalistycznego działania, która stanowiłaby godne uzupełnienie postulatów rozumowego opanowywania świata empirycznego; a zatem czy filozofa praktyczna pietraszewców w zadowalający sposób formułuje prawa „nie tego, co się dzieje, lecz prawa tego, co dzieć się powinno”<sup>37</sup>? Na wszystkie powyższe pytania należy odpowiedzieć przecząco.

Zgodnie z intencją pietraszewców, socjalizm nie tylko miałby zabezpieczać byt ekonomiczny i polityczny człowieka, lecz również ustalać (niejako na powrót) właściwe relacje międzyludzkie; socjalizm miałby zatem posiadać swój wymiar moralny. Należy wyraźnie stwierdzić, iż tego rodzaju ambicje uczynienia socjalizmu pewną „doktryną moralną” nie wykroczyły poza sferę planów oraz zamierzeń. Socjalizm w wydaniu pietraszewców nie tylko nie tłumaczy

<sup>36</sup> Przykład Pietraszewskiego, który usiłował założyć falanster w Rosji.

<sup>37</sup> *Ibid.*, s. 59.

w zadowalający sposób, dlaczego pewne czyny uważamy za dobre z moralnego punktu widzenia<sup>38</sup>, lecz właściwie nie podejmuje się wyjaśnienia tej kwestii. Problem czynów moralnie słusznych lub nagannych jest w zasadzie tutaj nieobecny; liczą się jedynie wydajność pracy, dyscyplina społeczna oraz odpowiedni podział pracy. Kwestia podstaw moralności („Dlaczego należy czynić raczej dobro niż zło?”) została zredukowana do czysto ekonomicznej strony ludzkiego życia, zaś wartość moralna czynu – do posłuszeństwa naiwnej fantasmagorii socjalistów utopijnych, pragnących „uszcześliwić” ludzi za wszelką cenę; nawet wbrew im samym.

#### SUMMARY

The paper, based on the primary sources hitherto not researched in Poland, analyzes and critiques the utopian social philosophy of the Petrashevsky Circle. The vanguard of the Russian intelligentsia of the first half of the nineteenth century, the Petrashevtsy identified their programme with the radical ideas of Fourier. Here belonged F. Dostoevsky, N. Danilevsky (the later main ideologue of Russian Pan-Slavism), poets A. Pleshcheyev and A. Maikov, author of satires M. Saltykov-Shchedrin, geographer and traveller P. Semienov, composer A. Rubinstein and others. Centred around M. Butashevich-Petrashevsky as leader of the movement, the informal society of scholars and students of St. Petersburg University, young civil servants, officers, poets and writers operated for a few years only, until the reaction of the tsarist regime.

The paper also includes a discussion of what consequences, expressed in the philosophy of the Petrashevsky Circle, brought the complete acceptance of the autonomy of reason, particularly in relation to the problem of the foundations of morality. The moral dimension of existence was reduced in the reflection of the Russian utopian socialists to the purely economic side of human life and the value of the deed to the submission of the naïve phantasmagoria of Fourier. The philosophical explorations of Petrashevsky and his adherents did not explain in a satisfactory way the foundations of the phenomenon of morality which is a crucial element of the human world.

---

<sup>38</sup> *Raison d'être* wartości moralnie znaczących czynów zostaje w utopizmie pietraszewców prowadzona do zgodności z zasadami rozumu projektującego nowe, idealne, samowystarczalne, doskonale zaopatrzone oraz obowiązkowo szczęśliwe społeczeństwo.